

Lewica alarmuje w sprawie obrony cywilnej

15 marca 2024

„Składamy projekt małej ustawy schronowej, wdrożenie jej założeń umożliwi połowie ludności Polski na uzyskanie dostęp do schronów lub schronień” – mówiły polityczki Lewicy podczas konferencji prasowej w Sejmie. „Tą ustawą kończymy 30 lat indolencji i udawania, że nie ma problemu. Bierzmy się do roboty i załatwmy to wreszcie” – oświadczyła Magdalena Biejat, senatorka i kandydatka na urząd prezydenta Warszawy.

<https://www.youtube.com/watch?v=G9LwgoxvD-0>

„Jako Polska wydajemy rekordowo dużo na zbrojenia – 4 procent PKB. Jednakże musimy pamiętać, że prócz inwestycji w armię, musimy zwiększyć wydatki na obronę cywilną. W związku z tym proponujemy powołanie nowej instytucji, na wzór tej, która funkcjonuje w Ukrainie – Inspektoratu Służby Cywilnej” – mówiła Anna-Maria Żukowska, przewodnicząca KP Lewica. Jak podkreśliła, byłaby to odrębna instytucja, a jej prezes posiadałaby rangę ministra, która opracowałaby i wdrożyła strategię obrony cywilnej.

Wśród zadań nowej instytucji wskazana została edukacja dorosłych i młodzieży w zakresie zachowań w przypadku zagrożenia. „Nie możemy się odnaleźć się w sytuacji, w której zawyje syrena, a ani dorośli, ani dzieci nie wiedzą, co oznacza dany sygnał i co najgorsze nie wiedzą, gdzie znajduje się najbliższy schron. Również dlatego, że tego schronu po prostu nie ma – mówiła Żukowska. – Aby armia mogła walczyć, państwo musi dać szansę ochrony dla ludności cywilnej” – dodała.

Projekt małej ustawy schronowej jest odpowiedzią na raport NIK w sprawie dostępności schronów w Polsce oraz na sygnały płynące z samorządów, mówiące o braku podstawy prawnej do

podjęcia działań związanych w obszarze obrony cywilnej. Wprowadza definicję budowli ochronnej, schronu, ukrycia oraz obiektu służącego obronie cywilnej, a także zobowiązuje MSWiA do wydania odpowiednich rozporządzeń, które dotyczą wymogów technicznych tych budowli. Zgodnie z projektem samorządy będą zobowiązane do miejsc schronienia również w nowo powstających budynkach użyteczności publicznej m.in. w szkołach, w szpitalach, w domach kultury, czy też metrze lub parkingach podziemnych.

Nowe przepisy ułatwią także budowę małych schronów do 35 m² przy domach rodzinnych, po ich uchwaleniu będzie można rozpocząć inwestycje po dokonaniu zgłoszenia. Domowe schrony będą podlegały ewidencjonowaniu oraz spełniać konkretne standardy. Ustawa zobowiąże wszystkie szczeble samorządu do informowania ludności o tym, gdzie są schrony oraz schronienia na danym obszarze. Jednostki samorządu terytorialnego będą również zobowiązane do stworzenia jasnych procedur dotyczących ewakuacji, tworzenia rezerw żywności i leków oraz alternatywnych miejsc pracy dla urzędników.

„W ciągu ostatnich 30 lat w naszym kraju doprowadziliśmy do tego, że obrona cywilna nie istnieje. Nie mówimy o tym po to, aby kogokolwiek straszyć, ale dlatego, aby opinia publiczna uświadomiła sobie potrzebę natychmiastowego przywrócenia jej” – mówiła posłanka Joanna Wicha. Jak podkreśliła, obrona cywilna jest potrzebna również wtedy, kiedy mają miejsca klęski żywiołowe lub poważne awarie przemysłowe. „Odpowiedzialne państwo zabezpiecza życie i zdrowie swojej ludności” – dodała.

Zgodnie z najnowszym raportem NIK tylko 4 procent ludności znajdzie swoje miejsce w schronie i tylko w 6 na 32 badanych gminach znajdowały się tego typu placówki dla wszystkich mieszkańców danego terenu. Raport wskazuje również na to, iż tylko 68 procent schronów oraz ponad 50 procent miejsc ukrycia spełnia warunki techniczne do tego, aby można się było w nich schronić. „Obrona cywilna to integralny element obronności

państwa, mówi o tym Konwencja Genewska czy strategia NATO oraz nasza własna Konstytucja” – mówiła Magdalena Biejat. Jak podkreśliła, zarządzana jest przez samorządy i jest najbliższej cywili.

„Obrona cywilna to dostęp do jedzenia i pica, do schronienia oraz do opieki medycznej. Te wszystkie sprawy zarówno w czasie pokoju, jak i wojny organizuje samorząd. Przez ostatnie lata większość samorządowców i polityków uciekała od odpowiedzialności, przygotowania ludności cywilnej na różnego rodzaju kryzysy. Najlepszym przykładem jest Warszawa. Dwa lata temu apelował wraz z posłem Adrianem Zandbergeim o przeprowadzenie ewidencji schronów w stolicy i rozpoczęcie porządkowania sytuacji związanej z brakiem tego typu placówek w Warszawie. Nasza apele wtedy trafiły w próżnię. Wczoraj, przy okazji kampanii wyborczej, prezydent Trzaskowski przypomniał sobie, że jest szefem obrony cywilnej w stolicy i jego odpowiedzialnością jest przygotowanie miejsc, w których mieszkańcy miasta będą mogli się schronić, ale nie podał nam żadnych konkretów. Składamy dzisiaj małą ustawę schronową również po to, aby ci samorządowcy, którzy używali braku podstawy prawnej jako wymówki, więcej jej nie mieli” – stwierdziła Biejat.

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)